

Piotr Górski

## Informatyka z zapachem księgowości

W Internecie aż roi się od ofert ze słowem „księgowość”. Liczba adresów idzie w dziesiątki tysięcy. Za Jana Długosza w Krakowie najwięcej było dentystów. Teraz, surfując po Sieci, nabieramy przekonania, że nad Wisłą mamy „wysyp” specjalistów od rachunkowości.

### Serwis zamiast księgowej

Słuszność tego mniemania potwierdzają m.in. takie słowa: „Intuicyjny, prosty w obsłudze, internetowy serwis... (tu występuje nazwa – przyp. autora) pomoże Ci poprowadzić księgowość Twojej firmy” lub „Serwis został stworzony z myślą o przedsiębiorcach, którzy cenią swój czas i jednocześnie chcą zachować pełną kontrolę nad firmą. Wystarczy przez około godzinę w miesiącu (dokładny czas zależy od liczby księgowanych dokumentów) mieć dostęp do internetu i drukarki, żeby załatwić wszystkie formalności księgowe – przy pomocy dowolnego komputera z dowolnym systemem operacyjnym, z dowolnego miejsca na Ziemi.” Oczywiście, wypada dodać, że nie za darmo. Skorzystanie z tej oferty wymaga wykupienia abonamentu. Czy dopełnienie tej formalności istotnie pozwoli zlikwidować etat księgowej? Niestety, ani nie tak łatwo, ani nie tak szybko uzyskuje się w tej dziedzinie jakiegokolwiek oszczędności.

### Elektroniczna księgowość

„E-księgowość” niejako automatycznie kojarzy się np. z e-bankingiem. To drugie, to świadczenie usług bankowych przez Internet dla określonej grupy klientów. Czy również pierwsze z tych pojęć oznacza usługi księgowe w Sieci? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Dariusz Pawełczyk z Biura Rachunkowego KATA w Siemianowicach Śląskich – firmy, która funkcjonuje w Internecie – utrzymuje, że możliwe jest prowadzenia w Sieci całości księgowości danej firmy. Jednocześnie przyznaje, że jego biuro nie ma takiego klienta. Samo biuro wykorzystuje Sieć „głównie jednak do korespondencji z klientami, przesyłania skanów dokumentów, zestawień, formularzy itp.” Pytany o to, co przeszkadza firmom w przejściu do księgowania w Internecie, odpowiada: „cena technologii, w tym oprogramowania i sprzętu, niski poziom wiedzy informatycznej i informatyzacji klientów oraz zbyt drogie łącza o wysokich prędkościach (pow. 1 Mb/s)”. Jednocześnie dodaje, że w najbliższych miesiącach jego firma ma zamiar wprowadzić platformę, na której po zalogowaniu klient otrzyma dane ze swoich ksiąg i ewentualnie dodatkowe raporty, deklaracje podatkowe itp. W Sieci istnieje kilka dużych projektów e-księgowości w modelu ASP (ang. *Application Service Providing*) np.: w oparciu o CDN Optima lub dla RAKSSQL, względnie Enova. W tym ujęciu całość wykonywanych przez klienta operacji księgowych przeprowadzana jest na platformie zewnętrznej. Pomijając kwestie zaufania i bezpieczeństwa danych, podkreślić wypada fakt aktywności klienta (sam wprowadza dane i korzysta z narzędzi) oraz pewną bierność



Fot. Johann Snyman

*Według specjalistów od handlu i marketingu, w Sieci szukamy okazji i nią się kierujemy. Przysłowie mawia natomiast, że okazja czyni złodzieja.*

usługodawcy, który „nie wtrąca się” do rachunkowości, a tylko administruje określoną wirtualną przestrzeń i dba o jakość używanego oprogramowania. Uogólniając opis takich ofert można stwierdzić, że generalnie polegają one na włączeniu informatyki usługodawcy w księgowość usługobiorcy. Specyfiką tej działalności jest Internet łączący kontrahentów.

### Outsourcing informatyczny, czyli co czyni okazja

Przypisanie nazwy e-księgowość tylko występującemu w Sieci oprzyrządowaniu informatycznemu służącemu księgowości, choć zasadniczo powszechne, może prowadzić na manowce w wyborze oferty w Internecie. Zazwyczaj nie jesteśmy w stanie przed dokonaniem opłaty ocenić przydatności dla danej firmy oferowanego narzędzia. Chroniony jest bowiem dostęp do niego, a opis ma bardziej charakter reklamowy niż użytkowy.

Według specjalistów od handlu i marketingu, w Sieci szukamy okazji i nią się kierujemy. Przysłowie mawia natomiast, że okazja czyni złodzieja. Nie należy się zatem dziwić, że obok tych, którzy w Sieci chcą coś zrealizować, wielu jest amatorów łatwego zarobku. Nim więc kupimy abonament powinniśmy sprawdzić, czy oferent to biuro rachunkowe, doradca podatkowy lub firma informatyczna. Jeśli tak, to rzadziej zostaniemy naciągnięci, jeśli nie...to lepiej unikać transakcji, nawet jeśli wydaje się bardzo atrakcyjna. Trudno jednak podać uniwersalny i skuteczny sposób na uniknięcie oszustwa w Sieci i opłacenie usługi, która jest dla określonego przedsiębiorstwa najlepsza. Mimo to, internetową ofertę ukierunkowaną na realizację księgowych potrzeb firm można podzielić na trzy kategorie:

1. narzędziową – zawiera informatyczne usprawnienia dla menedżerów i księgowych;
2. usługową – obejmuje także indywidualny kontakt specjalisty z zakresu księgowości z daną firmą i pozwala niekiedy realizować jednostkowe, specyficzne zadania;
3. poradnikowo-informacyjną – polega na zamieszczaniu rozwiązań potencjalnie potrzebnych służbom finansowym firm lub będących odpowiedzią na zgłaszane problemy.

Jak wspominałem e-księgowością nazywa się najczęściej pierwszą z wymienionych tu kategorii ofert. Daniel Nowakowski z firmy HLB Frąckowiak i Wspólnicy, w swym opracowaniu zatytułowanym *O online trochę inaczej* ([www.hlb.best.net.pl/pl/tekst.php?dzial=outourcing&nr=128](http://www.hlb.best.net.pl/pl/tekst.php?dzial=outourcing&nr=128)) ten typ usług nazywa „księgowością online” lub „leasingiem informatycznym” i jego funk-

cjonowanie łączy z...informatykami, a nie księgowymi zatrudnionymi w danym przedsiębiorstwie.

Według niego, księgowość online „jest taką formą realizowania usług w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych, gdzie wykorzystywany jest system informatyczny zleceńobiorcy, jego zasoby kadrowe i wiedza merytoryczna, natomiast dostęp do bazy danych możliwy jest z dowolnego miejsca za pośrednictwem sieci teleinformatycznej w czasie rzeczywistym”. *Online* – w tym przypadku – „jest formą udostępniania poprzez Internet aplikacji finansowo-księgowych za stałą, najczęściej miesięczną opłatą, bez prawa do nabywania własności tych programów oraz wszelkich baz danych jakie powstały w wyniku użytkowania powyższych aplikacji.” Kto i jakie może uzyskać korzyści ze stosowania takich rozwiązań? Daniel Nowakowski utrzymuje, że „w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, przeprowadzenie kalkulacji zysków i strat z zastosowania online wskazuje najczęściej na przewagę tych pierwszych”. Wymienia tu brak inwestycji związanych z zakupem oprogramowania, zdalny dostęp do danych i systemu z dowolnego miejsca o dowolnej porze, usprawnienie zarządzania w firmie, zwiększenie efektywności pracy, brak podwójnego wprowadzania danych (raz wprowadzone dane np. wystawiona faktura przez pracownika w terenie, są widoczne automatycznie w księgowości). Dodaje, też że „takie same rezultaty otrzymamy w odniesieniu do firm w fazie organizacji, które chcą skoncentrować zasoby ludzkie i kapitałowe przede wszystkim na podstawowej działalności operacyjnej. Im większa firma tym proces rejestracji i przepływu informacji jest bardziej skomplikowany a co za tym idzie mogą pojawić się dodatkowe koszty chociażby z tytułu zwiększenia szybkości łącza internetowego. Pewne lęki i obawy wywołuje również przekonanie, że tego typu wymiana danych narażona jest na „nawiarty” hackerów, którzy czyhają na internetowe rurociągi informacyjne (pomimo, iż tego typu połączenia szyfrowane są najczęściej przy pomocy algorytmów wykorzystujących 128-bitowe klucze).”

Umiejętność zadawania pytań i domagania się wykładni przepisów – jak dotąd – mają tylko ludzie. Będę więc dowodził, że korzyść z e-księgowości (ofert narzędziowych lub wspartych konsultantem o nieudokumentowanych kwalifikacjach) mogą uzyskać wyłącznie ci, którzy dysponują znaczną wiedzą z zakresu rachunkowości. Pozostali, a jest ich znakomita większość, dla poprawności swej działalności gospodarczej powinni zatrudnić księgowych lub skorzystać z usług takich firm, których specjaliści z zakresu księgowości mogą bezpośrednio przynajmniej porozmawiać.